

Michał Wendt ①

Na ile sposobów jest możliwe rozłożenie n kul pomiędzy k pudełek? Odpowiedź na to pytanie wymaga wielu założeń pozwalających nam na wyciąganie późniejszych wniosków. Najważniejsze z nich to określenie czy kule oraz pudełka są rozróżnialne czy nie. W niektórych przypadkach trzeba także zwrócić uwagę na możliwość rozłożenia n kul w nie wszystkie (tzn. $< k$) pudełkach, więc niektóre z pudełek pozostaną puste.

Szczególnymi przypadkami będą takie sytuacje gdy liczba kul jest mniejsza niż liczba pudełek lub istnieje tylko jedno pudełko itp.

Na potrzeby tego zadania zakładamy, że kolejność w jakiej kule są umieszczane w pudełkach nie ma znaczenia

Michał Wendt (2)

W przypadku pierwszym zarówno kule jak i pudełka są rozróżnialne. Zbiór $A_{n,k}$ opisuje ten rozkład obejmując wszystkie możliwości takiego rozłożenia, więc wszystkie pozostałe zbiory (B, C, D) muszą być podzbiorem zbioru A .

Przyjmijmy, że dla pojedynczej kuli istnieje k pudełek do których można owe kule włożyć. Takie umieszczenie kuli odbywa się, aż do wyczerpania ilości kul, czyli dokładnie n razy. Tę sytuację możemy przedstawić w postaci:

$$\underbrace{k \cdot k \cdot k \cdot \dots \cdot k}_{\substack{n \text{ razy} \\ (\text{ilość wyborów})}} \leftarrow \text{ilość pojemników do wyboru}$$

Ten iloczyn możemy przedstawić w bardziej przystępnej formie:

$$k^n$$

Stąd wnioskujemy, że zbiór A zawiera dokładnie k^n możliwych rozłożeń n kul do k pudełek

Michał Wéndt (3)

Odwzorowanie $A_{n,k} \rightarrow B_{n,k}$

Możemy ten przypadek określić jako "zapomnienie" o numeracji kul pozostawiając jedynie numeracje pudełek. Oznacza to, że wszystkie ciągi ze zbioru A w, których rozłożenie kul w przypisanych pudełkach jest takie samo przechodzą w jeden ciąg zbioru B .

W odwzorowaniu $A_{n,k} \rightarrow B_{n,k}$ dla każdego elementu z przeciwdziedziiny, liczba elementów w przeciwobrazie jest równa możliwej maksymalnej ilości permutacji kul pomiędzy pudełkami

Ilość elementów przeciwobrazu B jest równa ilości elementów zbioru A czyli k^n .

Michał Wendt ④

Odwzorowanie $A_{n,k} \rightarrow C_{n,k}$

Jest to "zapomnienie" o numeracji pudełek pozostawiając jedynie numeracje kul. Każdemu ciągowi ze zbioru A o identycznym ułożeniu kul, lecz w różnych pudełkach przypisujemy jeden ciąg zbioru C o tym samym ułożeniu rozróżnialnych kul.

W odwzorowaniu $A_{n,k} \rightarrow C_{n,k}$ dla każdego elementu z przeciwdzień, liczba elementów w przeciwoobrazie jest równa możliwej maksymalnej ilości permutacji pudełek z jednakowym rozkładem rozróżnialnych kul w ciągach zbioru A

Michał Wendt ⑥

Wnieśkując otrzymujemy $n+k-1$ obiektów do rozłożenia oraz $k-1$ z nich to "rozdzielacze".

Stąd otrzymujemy

$$\binom{n+k-1}{k-1}$$

możliwych rozłożeń n identycznych kul w k różnych pudełkach.

Odwzorowanie $B_{n,k} \rightarrow D_{n,k}$

Możemy nazwać tę sytuację utratą informacji o numeracji pudełek uznając wszystkie elementy tego samego typu za identyczne. Oznacza to, że każdemu ciągowi ze zbioru D odpowiada co najmniej jeden z ciągów zbioru B .

W odwzorowaniu $B_{n,k} \rightarrow D_{n,k}$ dla każdego elementu z przeciwdzielnicy, liczba elementów w przeciwoobrazie jest równa:

- 1) możliwej maksymalnej ilości permutacji pudełek gdy ilość kul w pudełkach nie jest taka sama
- 2) jeden dla pudełek o tej samej ilości kul

Michał Wéndt (7)

Zbiór C opisuje ilość rozłożeń ponumerowanych n kul do k identycznych pudełek. Będziemy w tym przypadku interesować się jedynie informacją, które kule są jednocześnie w tym samym pudełku.

Ten przypadek wymaga od nas rozpatrzenia wszystkich możliwości podziału zbioru n elementowego na k mniejszych podzbiorów.

Najpierw rozpatrzmy prostsze sytuacje:

1. Wszystkie kule układamy \otimes w jednym pudełku (dowolnym ponieważ wszystkie są takie same), więc określamy na ile sposobów możemy wybrać jedno pudełko: 1 sposób
2. Następnie do jednego pudełka układamy $n-1$ kul oraz jedną do dowolnego innego. Teraz musimy rozpatrzyć na ile sposobów możemy wybrać jedną kulę: $\binom{n}{1} = n$ sposobów

Michał Wondt ⑧

Z każdym kolejnym krokiem będziemy uzyskiwać kolejne możliwości. W tym miejscu należy zauważyć pewną zależność.

Przyjmijmy, że mamy r kul do podziału ($r \leq n$).
Mamy dokładnie $\binom{n}{r}$ możliwości wybrania tych r kul
oraz $|C_r|$ (moc zbioru dla r kul) możliwości ustalenia
tych kul w pudełkach. Stąd otrzymujemy:

$\binom{n}{r} \cdot |C_r|$ rozłożeń dla każdego kolejnego r .

Całkowitą liczbę rozłożeń określamy jako sumę
takich przyporządkowań ~~dla~~ wszystkich dodatnich
 r .

$$|C_{n+1}| = \sum_{r=0}^n \binom{n}{r} |C_r|$$

Ten przypadek oczywiście dopuszcza istnienie
pustych pudełek. Kiedy interesuje nas jedynie
przypadki dla przynajmniej jednej kuli r
każdym pudełku prawdziwe są
następujące przypadki:

Michał Wendt (9)

$$k > n \quad \Rightarrow \quad \overset{\text{liczba rozwiązań}}{0}$$

$$k = n \quad \Rightarrow \quad 1$$

$$k = n - 1 \quad \Rightarrow \quad \binom{n}{2}$$

$$k = n - 2 \quad \Rightarrow \quad \binom{n}{3} + 3\binom{n}{4}$$

$$k = 1 \quad \Rightarrow \quad 1$$

$$k = 2 \quad \Rightarrow \quad 2^{n-1} - 1$$

Zauważając, że jeżeli któraś z kul jest sama w dowolnym pudełku zostaje nam $n-1$ kul oraz $k-1$ pudełek więc $|C_{n-1, k-1}|$ rozwiązań. Natomiast gdy jedna z kul ma być w jednym pudełku wraz z innymi zostaje nam $n-1$ kul oraz k pudełek czyli $|C_{n-1, k}|$ rozwiązań dla których istnieje k sposobów przyporządkowania kul, więc:

$$k \cdot |C_{n-1, k}| \text{ przypadków}$$

Podsumowując otrzymujemy, że każdy przypadek da się opisać w postaci rekurencyjnej

$$|C_{n, k}| = |C_{n-1, k-1}| + k \cdot |C_{n-1, k}|$$

Michał Wéndt (10)

Odwzorowanie $C_{n,k} \rightarrow D_{n,k}$

W ostatnim z odwzorowań ignorujemy numerację kul uznając wszystkie elementy tego samego typu za identyczne. Oznacza to, że wszystkie ciągi ze zbioru C o jednakowym rozkładzie kul przechodzą w jeden ciąg zbioru D .

W odwzorowaniu $C_{n,k} \rightarrow D_{n,k}$ dla każdego elementu z przeciwdzielnicy, liczba elementów w przeciwobrazie jest równa możliwej ilości permutacji kul (w ciągach ze zbioru D) w pudełkach

Michał Wéndt (11)

W ostatnim z rozważanych zbiorów tj. D zarówno numeracja kul oraz pudełek jest pominięta.

Rozpatrujemy ciągi $(x_1, x_2, \dots, x_k) \in \beta_{n,k}$

posortowane w sposób niemalejący gdzie k -kątne pudełko, x_i - ilość kul w danym pudełku.

W tym przypadku interesuje nas jedynie ilość kul w kolejnych pudełkach. Moc tego zbioru będzie określona przez ilość możliwych podziałów ~~na~~ liczby n na i części. $(1 \leq i \leq k)$.

Tę sytuację trzeba także podzielić na dwie możliwości (wszystkie pudełka są wypełnione lub niektóre z nich mogą zostać puste)

W pierwszym z tych przypadków znów otrzymujemy kilka konkretnych przypadków:

$$n < k \Rightarrow 0$$

$$n = k \Rightarrow 1$$

$$n = k+1 \Rightarrow 1$$

$$k = 1 \Rightarrow 1$$

$$k = 2 \Rightarrow \begin{cases} \frac{n-1}{2} & \text{dla } n \text{ nieparzystych} \\ \frac{n}{2} & \text{dla } n \text{ parzystych} \end{cases}$$

Michał Wendt (12)

Jeżeli nasze i części jest posortowane
nierosnąco, to wszystkie podzbiory $D_{n,k}$
zawsze zaczynają się od przedziału k elementowego.
Pozostałe kule w podziale są podziałami
zbioru $n-k$ elementowego. Te części mogą być
podzielone na części maksymalnie $n-k$ elementowe.
Stąd $|D_{n,k}|$ jest równa sumie takich podziałów
z $|D_{n-k,i}|$, gdzie i należy do przedziału $\langle 1, k \rangle$.

Wnioskując otrzymujemy następujący wzór:

$$|D_{n,k}| = \sum_{i=1}^k |D_{n-k,i}|$$

Zależność rekurencyjna jest prawdziwa
niezależnie od poznania na puste przedziałki.
Jedynie założenia początkowych przypadków są
różne i to od nich zależą ostateczne wyniki.